

# Szybkowski, Sobiesław

---

## Krzyżacy i ich dobrzyńscy poplecznicy w latach 1405-1413 : z badań nad polsko-pruskimi związkami transgranicznymi na początku XV wieku

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 3, 281-300

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

Sobiesław Szybkowski

KRZYŻACY I ICH DOBRZYŃSCY POPLECZNIICY  
W LATACH 1405–1413. Z BADAŃ NAD POLSKO-PRUSKIMI  
ZWIĄZKAMI TRANSGRANICZNYMI  
NA POCZĄTKU XV WIEKU

---

I

Prowadzona przez zakon krzyżacki na przełomie XIV i XV stulecia polityka pozyskiwania zastawów ziem należących do terytoriów lennych Królestwa Polskiego doprowadziła do tego, że panowie pruscy stali się czasowymi suwerenami kilku tamtejszych polskich wspólnot szlacheckich. Najwięcej zastawów panowie pruscy pozyskali od księcia płockiego Siemowita IV: ziemię wiską (1382 – początek 1402) i ziemię zawkrzeńską (1384–1399, 1407–1411). Nadto w 1391 r. okręg Złotorii w ziemi dobrzyńskiej zastawił im tamtejszy lennik Korony książę Władysław Opolczyk, który w rok później zastawił Zakonowi także całą ziemię dobrzyńską. Dodać jednak wypada, że terytorium to zajęły zbrojnie wojska krzyżackie już w 1391 r. Ziemia dobrzyńska została wykupiona i przejęta przez Królestwo dopiero w 1405 r., na mocy porozumień racyjskich z 1404 r.<sup>1</sup>

Objęcie rządów nad ziemią dobrzyńską przez Krzyżaków doprowadziło do dość silnej polaryzacji wśród tamtejszej elity szlacheckiej. Część tamtejszych urzędników ziemskich wybrała wierność Koronie i zdecydowała się na emigrację na ziemie znajdujące się pod bezpośrednią władzą Władysława Jagiełły, który uposażył emigrantów na królewskich ziemiach i wspierał ich finansowo<sup>2</sup>. Emigranci z ziemi dobrzyńskiej mogli liczyć na wydatne wsparcie monarchii, ponieważ ówczesni polscy władcy, wspomniany król Władysław i Jadwiga Andegaweńska, a także polskie elity polityczne uważały zastaw Złotorii z okręgiem, a później całej ziemi dobrzyńskiej, za niele-

---

<sup>1</sup> J. Bieniak, *Kształtowanie się terytorium ziemi dobrzyńskiej w średniowieczu*, *Zapiski Historyczne*, t. 51, 1986, z. 3, ss. 34–38; K. Neitmann, *Die Pfandverträge des Deutschen Ordens in Preussen*, *Zeitschrift für Ostforschung*, Jg. 41, 1992, H. 1, ss. 4–8; M. Radoch, *Długi zastawne Siemowita IV mazowieckiego wobec zakonu krzyżackiego*, w: *Spółczesność i polityka do XVII wieku*, pod red. J. Śliwińskiego, Olsztyn 1994, ss. 51–57; idem, *Z dziejów stosunków mazowiecko-krzyżackich na przełomie XIV i XV wieku*, cz. III, *Jeszcze w sprawie zastawów ziem zakonowi krzyżackiemu przez księcia płockiego Siemowita IV w latach 1382–1402*, w: *Mazowsze i jego sąsiedzi w XIV–XVI wieku*, pod red. J. Śliwińskiego, Olsztyn 1997, ss. 27–50; idem, *Zarys działalności polityczno-dyplomatycznej książąt mazowieckich wobec państwa krzyżackiego w Prusach w latach 1385–1407*, Olsztyn 1998, ss. 30–34, 78–81, 86–88, 97–99; E. Kowalczyk, *Dzieje granicy mazowiecko-krzyżackiej (między Drwęcą a Pisą)*, Warszawa 2003, ss. 147, 154, 201–202; A. Supruniuk, *Mazowsze Siemowitów (1341–1442). Dzieje polityczne i struktury władzy*, Warszawa 2010, ss. 42, 45, 52–53.

<sup>2</sup> Identyfikacja przedstawicieli stronnictwa „królewskiego” wśród szlachty dobrzyńskiej oraz ich relacji z Władysławem Jagiełłą, por.: S. Szybkowski, *Elita ziemi dobrzyńskiej na przełomie XIV i XV w. Między zakonem krzyżackim a Królestwem Polskim*, w: *Pogranicza Europy Środkowo-Wschodniej. Ludzie pogranicza i elity regionalne*, Katowice–Ustroń, 7–9 grudnia 2009 r. (w druku).

galny i negowały prawne podstawy rządów Zakonu na tym terytorium<sup>3</sup>. Krzyżaków natomiast poparli w początkach ich panowania przywódca obozu politycznego, który wspierał rządy w księstwie dobrzyńskim tamtejszych książąt-lenników: Kazimierza Bogusławica (Kaźka), a następnie Władysława Opolczyka. Byli to najwyżsi dobrzyńscy urzędnicy ziemscy tego okresu: kasztelan dobrzyński Andrzej z Radzików i Woli h. Ogon, jego brat miecznik dobrzyński Piotr z Umienia i Lubina, kasztelan rypiński Piotr Świnka (I) oraz marszałek dobrzyński Iwan z Radomina h. Pierzchała<sup>4</sup>. Rychło jednak panowie zakonni poszerzyli swoje zaplecze polityczne poprzez nieuznawane przez Koronę nominacje na opustoszałe dobrzyńskie urzędy ziemskie<sup>5</sup>. Na tej podstawie do grona ich zwolenników należy zaliczyć: sędziego Trojana z Ostrowitego i Kikoła h. Ogon, chorążego Mikołaja z Trutowa h. Ogon, podsędka Beszła z Czarnego i Zarzeczewa, kasztelana słońskiego Mikołaja z Makówca, stolnika dobrzyńskiego Piotra Świnę (II) – syna kasztelana rypińskiego Piotra Świnki (I) – oraz Andrzeja z Lubina (syna miecznika Piotra), który przejął stolnikostwo po młodszym Świnie<sup>6</sup>. Polityczne związki tego kręgu z zakonnymi Prusami potwierdza także to, że młodsi krewni niektórych z wyżej wymienionych zostali dinerami wielkich mistrzów: od końca XIV w. jako taki występował wnuk kasztelana dobrzyńskiego Andrzeja Jakub z Radzików, nieco później natomiast służbę tego rodzaju wybrał Otto z Kikoła. Wiadomo także, że przed 1405 r. w wielkomistrzowskiej służbie znajdował się również Mikołaj z Radomina, syn marszałka Iwana<sup>7</sup>. Kierując się tym kryterium, do zwolenników rządów Zakonu w Dobrzyńskiem należy włączyć również dziedziców Starorypina. Wielkomistrzowskim dinerem był bowiem od schyłku XIV stulecia Jan Rasz ze Starorypina, który w służbie Konrada von Jungingena uzyskał nawet urząd stolnika dworu, nadto był przezeń przewidywany do nominacji na chorągwo w dobrzyńskie. Dostojęstwa tego jednak nie objął ze względu na sprzeciw króla Jagiełły, który w 1405 r. przejął ziemię dobrzyńską z rąk krzy-

<sup>3</sup> *Codex diplomaticus Prussicus*, Bd. 4, Hrsg. J. Voigt, Königsberg 1853, nr 109, 111; Z. Guldon, J. Powierski, *Podziały administracyjne Kujaw i ziemi dobrzyńskiej w XIII–XIV wieku*, Warszawa–Poznań 1974, ss. 224–225; J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, Wrocław 1990, ss. 163–167; J. Sperka, *Wojny Władysława Jagiełły z księciem opolskim Władysławem (1391–1396)*, Cieszyn 2003, ss. 45–46; idem, *Otoczenie Władysława Opolczyka w latach 1370–1401. Studium o elicie władzy w relacjach z monarchą*, Katowice 2006, s. 39.

<sup>4</sup> *Rocznik franciszkanów toruńskich, Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. 3, Hrsg. E. Strehlke, Leipzig 1866, ss. 174–175; J. Bieniak, *Elita ziemi dobrzyńskiej w późnym średniowieczu i jej majątki*, w: *Stolica i region. Włocławek i jego dzieje na tle przemian Kujaw i ziemi dobrzyńskiej*, pod red. O. Krut-Horonzak, L. Kajzera, Włocławek 1995, s. 44, 52; idem, *Sadłowo i jego dziedzice w średniowieczu*, w: *Zamek w Sadłowie na ziemi dobrzyńskiej*, pod red. L. Kajzera, Rypin 2004, s. 39; M. Szymecka, *Otoczenie księcia słupsko-dobrzyńskiego Kaźka*, w: *Szlachta, starostowie, zaciężni*, Gdańskie studia z dziejów średniowiecza, nr 5, pod red. B. Śliwińskiego, Gdańsk–Koszalin 1998, ss. 309–311; A. Supruniuk, *Otoczenie księcia mazowieckiego Siemowita IV (1374–1426). Studium o elicie politycznej Mazowsza na przełomie XIV i XV wieku*, Warszawa 1998, ss. 144–145, 235–236; B. Możejko, *Ród Świnków na pograniczu polsko-krzyżackim w średniowieczu*, Gdańsk 1998, ss. 87–97.

<sup>5</sup> Sytuacja ta powodowała, że w wypadku znacznej części dobrzyńskich urzędów ziemskich w okresie zastawu krzyżackiego mamy do czynienia z podwójnymi ciągami nominatów: z nominacji królewskiej i z nominacji wielkiego mistrza jako pana zastawnego. Por. S. Szybkowski, *Kujawska szlachta urzędnicza w późnym średniowieczu (1370–1501)*, Gdańsk 2006, ss. 179–180, 485–486, 488, 495–496, 497, 503.

<sup>6</sup> S. Szybkowski, *Kujawska*, ss. 484, 495–496, 497, 499, 503; por. też S. Szybkowski, *Elita ziemi dobrzyńskiej* (w druku).

<sup>7</sup> Geheimes Staatsarchiv Preussisches Kulturbesitz Berlin-Dahlem (dalej: GStPK), Ordensfolianten 3, ss. 257–259 (na podstawie mikrofilmu przechowywanego w Archiwum Państwowym w Toruniu); *Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399–1409* (dalej: MarTres), Hrsg. v. E. Joachim, Königsberg 1896, ss. 19, 87, 165, 179, 202, 248, 400–407, 487, 502, 504, 505, 507, 514, 515, 530, 537, 540, 543, 546, 555, 562, 567, 586, 587; S. Józwiak, *Wywiad i kontrwywiad w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach. Studium nad sposobami pozyskiwania i wykorzystaniem poufnych informacji w późnym średniowieczu*, Malbork 2004, ss. 236–237; J. Bieniak, *Radziki (Radzikowo) i ich dziedzice w średniowieczu*, w: *Zamek w Radzikach Dużych na ziemi dobrzyńskiej*, red. L. Kajzer, Rypin 2009, ss. 40–41; S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweida, S. Szybkowski, *Wojna Polski i Litwy w zakonem krzyżackim w latach 1409–1411*, Malbork 2010, s. 157.

zackich (porównaj niżej). Należy jeszcze uzupełnić, że Starorypińscy wybrali opcję prozakonną także z tego powodu, że wywodzili się z Prus, dzierżyli tam nadto dobra ziemskie<sup>8</sup>. Ze względu na fakt pochodzenia z państwa zakonnego (konkretnie zaś z mieszczaństwa toruńskiego) do grupy tej ostrożnie wypadałoby także zaliczyć w latach 1391–1405 dziedziców Kawęczyna: Tyczę Vochsa (starszego) oraz jego synów Tyczę (młodsze) oraz Jerzego (Jurge), Bugheimów z Łążyna (Konrada starszego i młodsze) oraz Janusza) oraz dziedziczącego także w Łążynie Macieja z pruskiego Guntowa (Gutowa)<sup>9</sup>. W stronnictwie filozakonnym znaleźli się również Leblowie z Osieka, skoro wywodzącego się ze Śląska seniora tej rodziny, Piotra, źródła notują w służbie krzyżackiej jeszcze w 1405 r.<sup>10</sup> Członkowie grupy prokrzyżackiej występują notorycznie na dokumentach wystawianych przez znajdujący się pod kontrolą zakonnego wójta sąd ziemski dobrzyński, innych dokumentach wystawianych wówczas w Dobrzyńskim oraz w źródłach proveniencji pruskiej<sup>11</sup>. Dodać wypada, że Krzyżacy utwierdzali swych zwolenników w wierności poprzez udzielanie im pożyczek, zapomóg pieniężnych oraz nadania ziemskie (Zarzewa dla podsędka Beszla)<sup>12</sup> oraz lojalnie inwestując politycznie w przedstawicieli przyjaznych im kręgów rodzinnych. Przykładem tego typu zachowań panów pruskich były nominacje na najwyższe dobrzyńskie urzędy ziemskie opróżnione w wyniku śmierci Andrzeja z Woli i Radzików oraz Piotra Świnki (I), którzy zmarli pod koniec XIV stulecia. Kasztelanem dobrzyńskim (od 1400 r.) został bowiem Janusz z Kutna i Skępego (wnuk Andrzeja), rypińskim natomiast (od 1402 r.) Adam Świnka ze Strzyg i Zielonej – wnuk Piotra Świnki (I)<sup>13</sup>. Niższe urzędy objęli (lub mieli objąć): łowczostwo Mikołaj z Radomina (syn marszałka Iwana) oraz Jan Rasz ze Starorypina, który, jak już wspominaliśmy, był przewidziany przez Konrada von Jungingena do objęcia chorągwa<sup>14</sup>. Najprawdopodobniej podczas krzyżackich rządów w Dobrzyńskim Świnkowie oraz familia kasztelana Andrzeja z Radzików i Woli związała się z pruskimi rodzinami rycerskimi z ziemi chełmińskiej. Adam Świnka ożenił się bowiem z nieznaną z imienia dziedziczką Legendorfu (Mgowa), w wyniku czego stał się dziedzicem dóbr ziem-

<sup>8</sup> GStPK, Ordensfolianten 3, s. 263; J. Bieniak, *Od wójtów Rypina do rodu szlacheckiego. Starorypińscy w XIV i XV stuleciu*, w: *Rypin. Szkice z dziejów miasta*, pod red. M. Krajewskiego 1994, ss. 56–59; S. Szybkowski, *Świadkowie przywileju wielkiego mistrza Ulryka von Jungingen z 28 X 1409 r. Z badań nad prokrzyżacką orientacją wśród szlachty dobrzyńskiej w okresie wojny 1409–1411*, *Zapiski Historyczne*, t. 75, 2010, z. 2, ss. 29–31.

<sup>9</sup> S. Szybkowski, *Pięć dokumentów sądu ziemskiego dobrzyńskiego z XIV i XV w.*, w: *Biskupi, lennicy, żeglarze*, Gdańskie studia z dziejów średniowiecza, nr 9, pod red. B. Śliwińskiego, Gdańsk 2003, ss. 395–397. Konrad starszy i młodszy Bugheimowie byli nadto zadłużeni u szafarza królewieckiego. *Schuldbücher und Rechnungen der Grossschäffer und Lieger des Deutschen Ordens*, Bd. 1, *Grossschäfferei Königsberg I (Ordensfoliant 141)*, Hrsg. C. Hess, Ch. Link, J. Sarnowsky, Köln 2008, s. 43, 52, 78, 115. Na podstawie związków z Prusami, wynikających z pochodzenia, do grupy filozakonnej należy zaliczyć również innego posiadacza Łążyna, Mikołaja Rockendorffa, oraz dzierżącego Zębowa Mikołaja (Clauko) Wenke. *Ibidem*, s. 138.

<sup>10</sup> MarTres, s. 207, 348; J. Sperka, *Otoczenie*, ss. 318–321.

<sup>11</sup> *Codex diplomaticus Poloniae* (dalej: CDP), t. 1, wyd. A. Ryszczewski, L. Muczowski, Warszawa 1847, nr 146; t. 2/2, Warszawa 1852, nr 518, 545, 549; MarTres, s. 19, 20, 87, 109, 120, 218, 315; *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum* (dalej: RHD), Bd. 1/1, Hrsg. E. Joachim, W. Hubatsch, Göttingen 1948, nr 547a; S. Szybkowski, *Pięć dokumentów*, nr 1–2; *Schuldbücher*, s. 39.

<sup>12</sup> MarTres, ss. 3, 37–38, 45, 90, 110, 113, 133–135, 150, 154, 158, 168, 183, 202, 206–208, 248, 273, 277, 279, 282, 284, 290, 299; J. Bieniak, *Elita*, s. 48, przyp. 268.

<sup>13</sup> J. Bieniak, *Sadłowo*, Rypin 2004, ss. 48–49, 50–51; idem, *Radziki*, ss. 26–27; S. Szybkowski, *Kujawska*, s. 488, 501.

<sup>14</sup> S. Szybkowski, *Kujawska*, ss. 484–485, 490; Mikołaj z Radomina jako łowczy wystąpił po raz pierwszy wprawdzie dopiero na początku 1406 r. i teoretycznie mógł go nominować już Władysław Jagiełło, wzięwszy jednak pod uwagę wyjątkowo niechętny stosunek króla do marszałka Iwana wydaje się bardziej prawdopodobne, że jego syn otrzymał urząd jeszcze od Krzyżaków. Jest to możliwe, ponieważ poprzedni łowczy dobrzyński, wiekowy już Kanimir, po raz ostatni wystąpił w 1402 r. *Ibidem*, s. 490, 494.

skich we władztwie zakonnym, a nieznaną z imienia wnuczka kasztelana Andrzeja wyszła za przyszłego sędziego chełmińskiego Janusza Legendorfa<sup>15</sup>.

Polityka Zakonu wobec szlachty dobrzyńskiej w latach 1391–1405 powinna zatem być oceniana pozytywnie. Związał on wówczas z sobą dwie najwybitniejsze i najzamożniejsze dobrzyńskie familie szlacheckie: agnacyjny krąg rodzinny kasztelana Andrzej z Radzików i Woli oraz Świnków. Na pozycję tych rodzin wewnątrz tamtejszej wspólnoty szlacheckiej najwyraźniej wskazuje fakt, że tylko one były w stanie zainicjować i sfinalizować inwestycje, które doprowadziły do powstania w ich dobrach zamków prywatnych (Świnków w Sadłowie, a Andrzeja w Radzikach)<sup>16</sup>. Panowie pruscy potrafili jednak zjednać sobie również dość liczne grono dobrzyńskiej szlachty nie należącej do ścisłego kręgu krewniczego wspomnianych urzędników: Radomińskich, Raszów ze Starorypina, Piotra Lebla, Beszła z Czarnego, czy Mikołaja z Makówca. Operowali przy tym umiejętnie nominacjami urzędniczymi, pożyczkami, wykorzystując także związki majątkowe z Prusami (w przypadku Raszów). Należy jednak zwrócić uwagę, że akces do grupy prozakonnej nie musiał dotyczyć wszystkich przedstawicieli wymienionych rodzin. Przykładem niech tu będzie Piotr z Radomina, syn jednego z przywódców interesującego nas stronnictwa, marszałka Iwana, który jeszcze przed objęciem przez Zakon Dobrzyńskiego w charakterze zastawu wszedł w służbę Władysława Jagiełły i pozostał w niej przez cały okres sprawowania przez Krzyżaków kontroli nad jego rodzinną ziemią<sup>17</sup>.

## II

Traktat raciąski z maja 1404 r. zapowiadał zdecydowane zmiany w relacjach między Zakonem a jego dobrzyńskimi adherentami. Na jego mocy panowie pruscy zgodzili się na wykup tego terytorium przez króla Władysława Jagiełłę za kwotę stanowiącą sumę zastawu terytorium złotoryjskiego oraz całej ziemi dobrzyńskiej. Po zrealizowaniu tego postanowienia Krzyżacy straciliby wobec swoich dobrzyńskich zwolenników (wykluczając oczywiście tych posiadających dobra w Prusach) status faktycznego pana zwierzchniego, którym stałby się król Polski. Zakon pozostałby w takiej sytuacji wyłącznie zbiorowym władcą sąsiadującego z Dobrzyńskiem państwa, nieposiadającym żadnych uprawnień władczych na terytorium zwróconym Polsce. Wydaje się pewne, że budziło to zrozumiałe obawy wśród krzyżackich popleczników. Mogli się oni bowiem spodziewać ze strony polskiej monarchii represji za wsparcie udzielane panu zastawnemu, w sytuacji, kiedy rządy krzyżackie w ziemi dobrzyńskiej były kwestionowane przez Koronę przez cały okres ich trwania. Ulegając bardzo prawdopodobnym naciskom ze strony wiernych Zakonowi Dobrzyńian, wielki mistrz Konrad von Jungingen i jego otoczenie próbowali uchronić ich przed zemstą królewską poprzez wprowadzenie do układu pokojowego odpowiednich zapisów. Znalazło to odzwierciedlenie w przyjętych przez stronę polską preliminarzach pokoju raciąskiego, w których król Jagiełło

<sup>15</sup> B. Możejko, op. cit., ss. 119–123, 126; J. Bieniak, *Sadłowo*, s. 122; idem, *Radziki*, s. 42; S. Szybkowski, *O potomstwie kasztelana dobrzyńskiego Andrzeja z Woli i Radzików*, w: *Odkrywczy, princepsi, rozbójnicy*, Studia z dziejów średniowiecza, nr 13, pod red. B. Śliwińskiego, Malbork 2007, ss. 293–294. Trzeba wszakże zaznaczyć, że sugerowane przez J. Bieniaka małżeństwo Jakuba Świnki (I), starszego syna kasztelana dobrzyńskiego Piotra Świnki (I), z dziedziczką części dóbr sztembarskich w Pomezaniu, ze względu na czas pojawienia się w źródłach potomstwa, należy datować na okres sprzed zastawu Dobrzyńskiego Krzyżakom. Por. J. Bieniak, *Sadłowo*, ss. 46–47, przyp. 148, 122.

<sup>16</sup> J. Bieniak, *Średniowiecze na ziemi dobrzyńskiej*, cz. 2, w: *Z dziejów ziemi dobrzyńskiej*, t. 2, pod red. Z. Goździa, Dobrzyń 1998, ss. 29–32; L. Kajzer, J. Pietrzak, *Zamek w Sadłowie na tle porównawczym*, w: *Zamek w Sadłowie*, ss. 253–264; L. Kajzer, T. Olszacki, J. Pietrzak, *Zamek na tle porównawczym*, w: *Zamek w Radzikach Dużych*, ss. 129–143.

<sup>17</sup> J. Bieniak, *Elita*, ss. 53–54.



zobowiązał się do wybaczenia szlachcie dobrzyńskiej wszystkich jej występków, co niewątpliwie odnosiło się do przedstawicieli stronnictwa filozakonnego i ich współpracy z panem zastawnym ziemi. Polski monarcha w preliminarjach akceptował także warunek dotyczący zatwierdzenia wszystkich przywilejów nadanych szlachcie dobrzyńskiej przez wielkiego mistrza, w tym nominacji udzielonych przezeń na urzędy świeckie<sup>18</sup>. Trzeba tu wszakże zwrócić uwagę, że artykuł „dobrzyński” nie znalazł się w żadnym z zachowanych do chwili obecnej dokumentów właściwego traktatu raciąskiego<sup>19</sup>. Wiemy jednak, że w liście dotyczącym królewskich represji wobec Iwana z Radomina (z 7 maja 1407 r.), namiestnik państwa krzyżackiego, wielki szpitalnik Werner von Tettingen, urzędujący po śmierci wielkiego mistrza Konrada, a przed obiosem Ulryka von Jungingena, wyraźnie wspominał, że podczas rozmów raciąskich doszło do uzgodnienia postanowień, które miały chronić Iwana i innych Dobrzyńian przed niełaską Jagiełły, co znalazło wyraz w dokumencie wystawionym przez króla<sup>20</sup>. Rozstrzygnięcie tego, czy wielkiemu szpitalnikowi chodziło o preliminarja, czy też może o nieznaną dokument dodatkowy do pokoju raciąskiego wymaga jednak dalszych badań. Niezależnie od ich wyniku, list Tettingena poświadcza przekonanie władz Zakonu, że porozumienie zawarte w Raciążku w dostateczny sposób zabezpiecza interesy ich dobrzyńskich zwolenników. Bardzo szybko okazało się jednak, że akceptacja przez stronę polską „amnestyjnych” zapisów porozumienia raciąskiego wcale nie uchroniła przedstawicieli filozakonnego stronnictwa wśród dobrzyńskiej szlachty (a przynajmniej ich znacznej części) przed zemstą króla.

Ziemia dobrzyńska powróciła pod bezpośrednie panowanie Jagiełły w czerwcu 1405 r., po uprzednim zwrocie Krzyżakom sum zastawnych. Po ich wypłaceniu polski monarcha udał się w Dobrzyńskie, gdzie hołd złożyła mu zdecydowana większość tamtejszej szlachty<sup>21</sup>. W początkowym okresie polskich rządów władca wykonał wobec dobrzyńskich popleczników zakonu gest, który dawał im pewną gwarancję bezpieczeństwa. Pierwszym starostą dobrzyńskim po powrocie tego terytorium pod swoją bezpośrednią władzę mianował bowiem Piotra z Radomina i Włoszczowej, syna marszałka dobrzyńskiego Iwana z Radomina, jedyne go z żyjących jeszcze wówczas przywódców frakcji prokrzyżackiej w początkach zastawu. Piotr, jak już wspominaliśmy, jako jedyny spośród Radomińskich, pozostał w służbie królewskiej, w wyniku czego stał się posiadaczem dóbr małopolskich<sup>22</sup>.

Wydaje się jednak, że od samego początku król Władysław nie zamierzał pozostawić na dobrzyńskich urzędach ziemskich nominatów krzyżackich<sup>23</sup>. Posługiwał się tu swoistą wykładnią zasad dotyczących mianowania urzędników ziemskich, co w polskiej praktyce było wyłączną prerogatywą panującego<sup>24</sup>. Skoro zaś panowanie Krzyżaków w charakterze zastawników było uważane przezeń za nielegalne, to wszystkie dokonane tam w latach 1392–1405 nominacje lub ich obietnice należy w pełnej rozciągłości uznać za bezprawne. Dodać wypada, że na faktyczne obje-

<sup>18</sup> *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preussen im 15. Jahrhundert*, Bd. 1, Hrsg. E. Weise, Marburg 1970, nr 23.

<sup>19</sup> *Ibidem*, nr 24–29; P. Nowak, *Dokumenty pokoju w Raciążku z 1404 roku*, *Studia Źródłoznawcze*, t. 40, 2002, nr 1–10 (w obu tych publikacjach podane liczne edycje tych dokumentów, których nie będziemy tu cytować).

<sup>20</sup> K. Neitmann, *Die Pfandverträge des Deutschen Ordens in Preussen*, *Zeitschrift für Ostforschung*, Bd. 41, 1992, nr 2p, ss. 57–59.

<sup>21</sup> Wydarzenie te przedstawia wyczerpująco J. Bieniak, *Kształtowanie*, ss. 37–38.

<sup>22</sup> *Idem*, *Elita*, ss. 53–54.

<sup>23</sup> Szerzej politykę królewską wobec szlachty ziemi dobrzyńskiej po jej wykupie z rąk krzyżackich omawiam w: S. Szybkowski, *Od pozorów królewskiej „soft policy” do politycznego rewanzu. Elita szlachecka ziemi dobrzyńskiej w latach 1405–1409*, w: *Księga pamiątkowa prof. B. Popielas-Szultki* (w druku).

<sup>24</sup> A. Gąsiorowski, *Urzednicy zarządu lokalnego w późnośredniowiecznej Wielkopolsce*, Poznań 1970, s. 126; A. Szymczakowa, *Urzednicy łączący i sieradscy do połowy XV wieku*, Łódź 1984, s. 38; S. Szybkowski, *Kujawska*, ss. 112–113.

cie urzędów ziemskich w Dobrzyńskim czekała liczna grupa królewskich nominatów, rekrutująca się z grona członków frakcji sprzeciwiającej się krzyżackiemu panowaniu w swej ziemi, którym Jagiełło udzielił nominacji nie biorąc pod uwagę zbliżonych w czasie, lecz odmiennych pod względem personalnym, decyzji zwierzchników Zakonu<sup>25</sup>. Pierwszym źródłowym potwierdzeniem przyjęcia takiej postawy było niezatwierdzenie na urządzie chorążego dobrzyńskiego stolnika dworu wielkiego mistrza Konrada von Jungingena i jego dinera Jana Rasza ze Starorypina. Trzeba tu wszakże zauważyć, że sytuacja była dość szczególna, ponieważ Raszowi nominacja została wprawdzie obiecana przez Konrada po śmierci poprzedniego chorążego dobrzyńskiego, jednak ów nie objął urzędu podczas trwania zastawu ze względu na młody wiek<sup>26</sup>. Ekspektywy tej nie zamierzał respektować król, ponieważ w 1394 r. udzielił nominacji na ten urząd swojemu dobrzyńskiemu zwolennikowi, Janowi Koszysce z Orchowa, przebywającemu od 1392 r. na emigracji na terenach znajdujących się pod bezpośrednimi rządami Korony<sup>27</sup>. Wobec takiej decyzji Jagiełły nie pozostał jednak obojętny mistrz Konrad. Podjął on listowne próby (wszystkie pisma wystawione 4 sierpnia 1405 r.), którymi pragnął wpłynąć na stronę polską w tej sprawie. Pierwszy z listów skierowany został do samego króla, kolejne natomiast do czołowych przedstawicieli polskiej i litewskiej elity politycznej: królewskiego brata księcia Bolesława Świdrygiełły, arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja Kurowskiego, kasztelana i starosty krakowskiego Jana z Tęczyna, kasztelana wiślickiego Klemensa z Moskorzowa oraz kasztelana sandomierskiego Gniewosza z Dalewic<sup>28</sup>. Obie próby nie przyniosły jednak sukcesu i chorążym dobrzyńskim pozostał Jan z Orchowa. Konrad obstawał jednak nadal przy swojej nominacji, o czym przekonuje fakt, że w źródle wystawionym w jego kancelarii Jan Rasz był tytułowany chorążym dobrzyńskim jeszcze w 1406 r.<sup>29</sup>

Zapewne wkrótce po powrocie ziemi pod władzę Korony (na pewno przed początkiem 1406 r.) swoje urzędy utracili inni nominaci zakonni: sędzia Trojan z Ostrowitego oraz podsędek Beszel z Czarnego. Do ich wykonywania powrócili zwolennicy władzy króla Andrzej Słup z Wierzbicka oraz Mikołaj ze Złotopola, którzy emigrowali z Dobrzyńskiego po objęciu tego terytorium władzą panów pruskich<sup>30</sup>. Podobnie w drugiej połowie 1405 r. doszło do depozycji wszystkich kasztelanów mianowanych przez mistrza Konrada: dobrzyńskiego Janusza z Kutna i Skępego, rypińskiego Adama Świnki z Zielonej i Strzyg oraz słońskiego Mikołaja z Makówca. Ich urzędy znalazły się lub wróciły w ręce zwolenników Korony: Piotra z Radomina i Włoszczowej, Jana z Lutomierska i Wojciecha z Pleckiej Dąbrowy<sup>31</sup>. Nie znamy źródeł, które potwierdzałyby jakiegokolwiek krzyżackie interwencje w tych sprawach.

Depozycje nie objęły jednak wszystkich krzyżackich nominatów. Przy swoim urządzie stolnika dobrzyńskiego pozostał Andrzej z Lubina (bratanek kasztelana dobrzyńskiego Andrzeja)<sup>32</sup>. Oznacza to, że Władysław Jagiełło prowadził wśród szlachty dobrzyńskiej także elastyczniejszą politykę, mającą na celu pozyskiwanie zwolenników spośród przedstawicieli frakcji filozakon-

<sup>25</sup> S. Szybkowski, *Kujawska*, ss. 113–114, 485–486, 495–496, 497, 503.

<sup>26</sup> GStPK, Ordensfolianten 3, s. 208; J. Biernak, *Od wójtów*, s. 56; S. Szybkowski, *Kujawska*, ss. 484–485.

<sup>27</sup> J. Biernak, *Od wójtów*, s. 56; idem, *Elita*, ss. 48–49.

<sup>28</sup> GStPK, Ordensfolianten 3, s. 208 (w wypadku listów do Świdrygiełły, arcybiskupa Kurowskiego oraz polskich dostojników w księgę kancelaryjną wciągnięte zostało w całości tylko pismo do królewskiego brata, o wysłaniu listów o podobnej treści do innych wspomnianych wyżej adresatów wyraźnie wspomina jednak nagłówek); *Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1376–1430* (dalej: CEV), wyd. A. Prochaska, Kraków 1882, nr 322 (nieco mylący regest).

<sup>29</sup> GStPK, Ordensfolianten 3, s. 263.

<sup>30</sup> J. Biernak, *Od wójtów*, s. 56; idem, *Elita*, ss. 36, 38, 48–49; S. Szybkowski, *Kujawska*, ss. 114, 495–496, 497.

<sup>31</sup> S. Szybkowski, *Kujawska*, ss. 114, 488–489, 501, 503.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 114, 499.

nej. Andrzej był dość dobrem celem zabiegów tego typu, ponieważ wspólnie z bratem Dobiesławem miał obok dóbr dobrzyńskich również posiadłości w Łęczyckiem, które zawsze bezpośrednio należało do Korony<sup>33</sup>. Król nadto mianował brata stolnika na urząd podstolego dobrzyńskiego (z odnośną tytułaturą Dobiesław występował od 14 grudnia 1406 r.)<sup>34</sup>. W pewnej perspektywie wszystko to łącznie doprowadziło do pozyskania dziedziców Lubina i Umienia dla sprawy królewskiej.

Wydaje się, że w roku 1406 Władysław Jagiełło przestał się liczyć w ogóle z postanowieniami zapadłymi w zakresie dobrzyńskiej szlachty w Raciążku. Przekonuje o tym dokonana wówczas zmiana na urzędzie starosty dobrzyńskiego, bezpośredniego przedstawiciela monarchy w ziemi. Opuścił go Piotr z Radomina, powiązany rodzinnie i pochodzeniem z Dobrzyńskiem, przechodząc na dobrzyńską kasztelanię, starostwo objął natomiast obcy w ziemi, kasztelan żarnowski Warcisław z Gotartowic<sup>35</sup>. W tym roku pierwsze przejawy nienawiści królewskiej dotknęły także rodzinę Radomińskich. Przekonuje o tym list wielkiego mistrza Konrada von Jungingena do Władysława Jagiełły z 20 maja 1406 r. Konrad tłumaczył w nim, że Mikołaj był na jego służbie w związku z tym, że podobnie jak inni przedstawiciele szlachty dobrzyńskiej złożył mu hołd podczas rządów Zakonu nad tym terytorium. Mistrz prosił króla, aby ten okazał Radomińskiemu swoją łaskę, wyraził też nadzieję, że Mikołaj będzie sprawiedliwie traktowany po powrocie Dobrzyńskiego pod bezpośrednią władzę polskiego monarchy<sup>36</sup>. Nie wiadomo na czym mogła polegać okazywana Radomińskiemu nienawiść królewska. Wiemy jednak, że Mikołaj bez przeszkód poruszał się po Dobrzyńskiem, gdzie jego pobyt w 1406 r. wyraźnie potwierdzają źródła<sup>37</sup>.

Wkrótce znacznie surowsze represje dotknęły seniora Radomińskich – marszałka dobrzyńskiego Iwana. Przed 1 marca 1407 r. został on pozwany przez Władysława Jagiełłę o 10 000 florenów. Suma ta była dowolną kalkulacją wynikającą prawdopodobnie z utraty przez króla dochodów z ziemi dobrzyńskiej w latach 1392–1405 lub ze strat poniesionych w wyniku partycypowania przezeń w sumach zebranych w latach 1404–1405 na wykupienie Dobrzyńskiego (większość tej kwoty pokrył specjalny podatek uchwalony przez szlachtę)<sup>38</sup>. Na korzyść Iwana próbował w liście wysłanym do Witolda, właśnie 1 marca 1407 r., interweniować Konrad von Jungingen, jednak bezskutecznie<sup>39</sup>. Po jego śmierci (30 marca 1407 r.) marszałek pozyskał dla swej sprawy namiestnika Zakonu, wielkiego szpitalnika i komtura elbląskiego Wernera von Tettingen, który był tymczasowym zwierzchnikiem Prus do czasu wyboru nowego wielkiego mistrza. Dostojnik krzyżac-

<sup>33</sup> J. Bieniak, *Elita*, s. 36; idem, *Radziki*, ss. 28–29, 32; T. Nowak, *Własność ziemska w ziemi łęczyckiej w czasach Władysława Jagiełły*, Łódź 2003, ss. 27–28.

<sup>34</sup> S. Szybkowski, *Kujawska*, s. 496. Należy zdecydowanie wykluczyć, aby nominacji udzielił Dobiesławowi jeszcze wielki mistrz podczas trwania zastawu w latach 1392–1405, ponieważ ten bardzo często występujący w księgach ziemskich łęczyckich aż do 2 III 1406 r. był notowany bez tytułatury urzędniczej. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Księgi ziemskie łęczyckie, ks. 4, k. 250v, 255, 259, 273, 274, 416v, 435v, 447, 499, 549.

<sup>35</sup> J. Bieniak, *Kształtowanie*, s. 38; idem, *Elita*, s. 53.

<sup>36</sup> GStPK, Ordensfolianten 3, ss. 250, 257–259.

<sup>37</sup> Archiwum Państwowe w Toruniu, Katalog I, nr 559; S. Szybkowski, *Kujawska*, ss. 506–507.

<sup>38</sup> *Joannis Długossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. 10, Warszawa 1985, s. 259. Przypuszczenia dotyczące tego, z czego mogła wynikać suma 10 000 florenów, o które król pozwał Iwana, szerzej omawiam w: S. Szybkowski, *Od pozorów królewskiej „sofi policy” do politycznego rewanżu. Elita szlachecka ziemi dobrzyńskiej w latach 1405–1409* (w druku).

<sup>39</sup> J. Voigt, *Geschichte Preussens*, Bd. 4, Koenigsberg 1834, ss. 370–371; *Skarbiec dyplomatorów papieżskich, cesarskich, królewskich, książęcych, uchwał narodowych...*, zebrał I. Daniłowicz, wyd. J. Sidorowicz, t. 1, Wilno 1860, s. 352 (na podstawie pracy J. Voigta); B. Ulanowski, *Zjazdy piotrkowskie z r. 1406–1407 i ich uchwały*, Kraków 1887, ss. 16–17. Iwan bez wątpienia aktywnie zabiegał o pomoc krzyżackich dostojników, w marcu 1407 r. był dowodnie w Malborku, 19 III tego roku wciągnięto do księgi podskarbiego Zakonu wydatek na gospodę dla niego. Por. MarTres, s. 419.



ki usiłował interweniować na rzecz Iwana w liście z 21 maja 1407 r., skierowanym do arcybiskupa Mikołaja Kurowskiego i kasztelana wiślickiego Klemensa z Moskorzowa, powołując się na ustalenia traktatu raciąskiego, zapewniające jego zdaniem amnestią dla krzyżackich popleczników z grona szlachty dobrzyńskiej<sup>40</sup>. Próby te nie dały jednak skutku, wiadomo, że wrogo do tego wstawienictwa odniósł się Kurowski<sup>41</sup>. Ostatecznie obradujący w końcu maja 1407 r. w Gnieźnie sąd królewski, w którego składzie znaleźli się bardzo liczni wysocy dygnitarze koronni, zobowiązał marszałka do przedstawienia świadków, którzy mieli zeznawać o jego niewinności, pod rygorem uznania zasadności królewskiego pozwu<sup>42</sup>. Trzeba przyznać, że wyrok ten był tylko odroczeniem skazania Iwana, ponieważ, zgodnie z relacją krzyżacką z czerwca 1407 r., Jagiello spośród 18 świadków proponowanych przez marszałka, wywodzących się z ziemi dobrzyńskiej, Mazowsza i Prus, zaakceptował składanie zeznań tylko przez 6 Dobrzyńian, zatem swoich poddanych, na których mógł bez wątplenia wyrzucić wieloraki wpływ<sup>43</sup>. Złudzeń w kwestii wyroku nie miał syn Iwana, Mikołaj z Radomina, który wkrótce po posiedzeniu sądu w Gnieźnie zabiegał o możliwość przechowania dobytku ruchomego w Prusach. Jego zabiegi spotkały się jednak z pewnymi wątpliwościami u urzędników krzyżackich, ci bowiem obawiali się naruszenia traktatu raciąskiego w zakresie jego postanowień o wzajemnym nieprzyjmowaniu zbiegów<sup>44</sup>.

Ostatecznie Iwan z Radomina nie zdołał zebrać świadków mających zeznawać na jego korzyść. W związku z tym, obradujący w Gnieźnie w czerwcu 1408 r. sąd królewski skazał go na zapłacenie 5000 florenów na rzecz króla pod rygorem zajęcia dóbr ziemskich przez monarchię<sup>45</sup>. W rzeczywistości oznaczało to konfiskatę polskich posiadłości marszałka, ponieważ suma ta była bardzo wysoka i Iwan nie był w stanie jej spłacić. Należy jednak zwrócić uwagę, że została ona obniżona o połowę w porównaniu do pierwotnych żądań Olgierdowicza (10 000 florenów). Zgodnie z brzmieniem dokumentu sądowego, w którym zawarto sentencję wyroku stało się tak w wyniku wstawienictwa wielkiego księcia Witolda i niewymienionego z imienia wielkiego mistrza, którym był już wówczas Ulryk von Jungingen, brat Konrada. Oznacza to, że po postanowieniu sądu królewskiego z 1407 r. nowy zwierzchnik Zakonu podejmował w interesie Iwana interwencje u króla i jego najbliższego otoczenia, a zapewne także, podobnie jak jego starszy zmarły brat, u wielkiego księcia. Księga podskarbiego Zakonu poświadcza również, że marszałek wczesną jesienią 1407 r. najprawdopodobniej osobiście zabiegał o pomoc u Ulryka, skoro odnotowano wówczas wypłatę na jego rzecz 10 grzywien, niewątpliwie w charakterze wsparcia finansowego<sup>46</sup>. Ostatecznie Iwan z Radomina zdecydował się na ucieczkę do Prus, gdzie źródła potwierdzają jego obecność już w lipcu 1408 r. Wraz z nim emigrację wybrał syn Mikołaj, notowany w państwie zakonnym jesienią tego roku<sup>47</sup>.

<sup>40</sup> K. Neitmann, *Die Pfandverträge*, nr 2p, ss. 57–59.

<sup>41</sup> CEV, nr 368.

<sup>42</sup> CDP, t. 1, nr 158; B. Ulanowski, *Zjazdy piotrkowskie z r. 1406–1407 i ich uchwały*, Kraków 1887, ss. 15–16; A. Prochaska, *Holdy mazowieckie 1386–1430*, Rozprawy i Sprawozdania Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny, t. 47, 1905, s. 12; L. Pierzchała, *Materiały sfragistyczno-heraldyczne. Herb Pierzchała*, Miesięcznik Heraldyczny, t. 1, 1908, s. 34; idem, *Zagadkowa pieczęć*, Miesięcznik Heraldyczny, t. 11, 1932, s. 12; J. Bieniak, *Elita*, ss. 52–53; M. Szymecka, *Otoczenie*, ss. 309–310. Szerzej na temat procesu Iwana por. S. Szybkowski, *Od pozorów królewskiej „soft policy” do politycznego rewanżu. Elita szlachecka ziemi dobrzyńskiej w latach 1405–1409* (w druku).

<sup>43</sup> CEV, nr 368.

<sup>44</sup> Ibidem; A. Prochaska, *Holdy*, s. 12; K. Neitmann, *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preussen 1230–1449*, Wien 1986, s. 444; J. Bieniak, *Elita*, s. 53.

<sup>45</sup> CDP, t. 1, nr 158.

<sup>46</sup> MarTres, s. 430.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 496, 508.

Przejęcie przez króla Władysława Jagiełłę w 1405 r. ziemi dobrzyńskiej z rąk krzyżackich doprowadziło zatem w perspektywie kilku najbliższych lat do marginalizacji dobrzyńskiego stronnictwa zakonnych popleczników. Swoje urzędy utracili wówczas wszyscy kasztelanowie z wielkomistrzowskiej nominacji oraz sędzia i podsędek. Nie dopuszczono też do objęcia urzędu chorążego przez Jana Rasza. Represjom poddano również ostatniego z przywódców frakcji prokrzyżackiej z początków zastawu, Iwana z Radomina, co doprowadziło do jego ucieczki pod skrzydła dawnych protektorów. Trzeba wyraźnie podkreślić, że lojalnie zachowali się wobec swoich dobrzyńskich stronników urzędnicy zakonni, podejmując na ich rzecz interwencje u króla, wielkiego księcia oraz wysokich dygnitarzy koronnych, wskazując na łamanie przez stronę polską umowy raciąskiej. Usiłowania te nie spełniły jednak swego zadania, ze względu na dążenie Jagiełły i jego najbliższych współpracowników do ukarania przedstawicieli frakcji filozakonnej. Wobec takiego obrotu spraw także Krzyżacy zdecydowali się na naruszenie traktatu w zakresie postanowień o nieprzyjmowaniu zbiegów, w wyniku czego udzielone zostało schronienie Iwanowi i Mikołajowi z Radomina. Nadto w służbie Zakonu przez cały ten okres pozostawali w charakterze dinerów wielkich mistrzów Jakub z Radzikowa, Otto z Kikola oraz Jan Rasz ze Starorypina<sup>48</sup>, przy czym jedynie w przypadku tego ostatniego wiadomo, że był poddanym mieszanym, jako posiadacz dóbr zarówno w ziemi dobrzyńskiej, jak i w Prusach. Fakt ten pokazuje wyraźnie, jak mocno młodsze pokolenie dobrzyńskich adherentów Zakonu, poprzez wejście w służbę zwierzchników krzyżackich, związało się ze swoimi pruskimi protektorami.

### III

Wybuch wielkiej wojny z lat 1409–1411 doprowadził do tego, że ziemia dobrzyńska ponownie znalazła się pod kontrolą Zakonu. Terytorium to zostało przez wojska krzyżackie zajęte w wyniku działań, które rozpoczęły się 16 sierpnia, a zakończyły kapitulacją zamku w Złotorii 2 września 1409 r.<sup>49</sup> Podczas ponownych rządów panów pruskich Dobrzyńskie, podobnie jak w latach zastawu, zarządzane było przez urzędnika w randze wójta, którym został pierwszy (wyższy) kompan wielkiego mistrza Boemund Brendel<sup>50</sup>. Opanowanie ziemi przez Zakon zdecydowanie odwróciło sytuację w tamtejszej elicie<sup>51</sup>. Znaczna część czołowych przedstawicieli mającego dotychczas przewagę stronnictwa prokrólewskiego uciekła na tereny pozostające pod władzą Korony<sup>52</sup>, nowi panowie zamierzali natomiast odwołać się do swych dawnych adherentów, zwłaszcza że mieli plany, aby zachować Dobrzyńskie w składzie swojego państwa na stałe<sup>53</sup>. Zgodnie z informacjami z listu wójta Brendela, skierowanego do wielkiego mistrza 11 września 1409 r., po dokonaniu konfiskatu posiadłości ziemskich zwolenników króla miała nastąpić ich redystrybucja, przy czym informacje komu dobra te należy nadać miał zwierzchnikowi Zakonu przekazać skierowany doń Mikołaj z Radomina<sup>54</sup>. On sam

<sup>48</sup> Ibidem, s. 351, 357, 389, 400, 404, 425, 467, 485, 487, 502, 504, 508, 512, 515, 531, 537, 540, 542, 543, 546, 553, 556; S. Józwiak, *Wywiad*, s. 236, przyp. 35.

<sup>49</sup> S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweđa, S. Szybkowski, op. cit., Malbork 2010, ss. 120–125, 155–156 (tam starza literatura przedmiotu na ten temat).

<sup>50</sup> J. Bieniał, *Kształtowanie*, s. 39; S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweđa, S. Szybkowski, op. cit., s. 125, 156.

<sup>51</sup> Problematykę tę piszący te słowa omówił obszerniej we fragmencie jego autorstwa w: S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweđa, S. Szybkowski, op. cit., ss. 155–176 oraz: S. Szybkowski, *Świadkowie*, ss. 23–46.

<sup>52</sup> S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweđa, S. Szybkowski, op. cit., ss. 162–164.

<sup>53</sup> Ibidem, ss. 159–158, 202.

<sup>54</sup> M. Biskup, *Materiały do dziejów krzyżackiej okupacji ziemi dobrzyńskiej na przełomie XIV i XV wieku*, *Zapiski Historyczne*, t. 25, 1960, z. 2, nr 2 (właściwa datacja tego źródła: J. Bieniał, *Kształtowanie*, s. 39, przyp. 200; S. Józwiak, *Wywiad*, ss. 97–98, przyp. 190); S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweđa, S. Szybkowski, op. cit., s. 163.

w imieniu swej żony ubiegał się o wieś Głowińę, odebraną podczaszemu dobrzyńskiemu (z nominacji króla Władysława Jagiełły) Bierwołdowi. Z tego samego źródła wiadomo, że konfiskatami objęto również klucz sadłowski, należący do kasztelana słońskiego Wojciecha z Pleckiej Dąbrowy, wieś Mazowsze, należącą do tego ostatniego i jego braci, oraz Cebryszew sędziego Andrzeja Słupa (onadanie tej wsi zabiegał diner komtura nieszawskiego Nebeger). Z kolei z listu wójta dobrzyńskiego z 13 września 1409 r. wiemy, że skonfiskowano Złotopole należące do podsędka Mikołaja i jego braci, które Brendel proponował nadać swemu własnemu dinerowi Pietraszowi (sądząc z imienia najprawdopodobniej polskiego pochodzenia)<sup>55</sup>. Należy przy tym pamiętać, że wymienione posiadłości nie wyczerpują zakresu krzyżackich konfiskat dokonanych po opanowaniu ziemi dobrzyńskiej<sup>56</sup>. Wielki mistrz zamierzał zatem przyciągnąć w orbitę Zakonu swych dawnych zwolenników ofertą nadań ziemskich. Być może niektóre z nich rzeczywiście doszły do skutku, choć tu na przeszkodzie mogły stanąć ustalenia zawarte w polsko-krzyżackim zawieszeniu broni z 8 października 1409 r., w których gwarantowano prawo wolnego powrotu uciekinierów wojennych do ich dóbr. Nie wiemy jednak, czy ten punkt postanowień rozejmowych został w Dobrzyńskiem rzeczywiście zrealizowany<sup>57</sup>.

Obok oferty nadań skonfiskowanych posiadłości Zakon uciekał się do wypróbowanego sposobu zdobywania przychylności za pośrednictwem pomocy finansowej. W październiku 1409 r., zgodnie z tą praktyką, wypłacono 10 grzywien byłemu podsędkowi dobrzyńskiemu z nominacji krzyżackiej Beszłowi z Czarnego, 8 grzywien nieznannej z imienia matce Jana Rasza, tyle samo żonie stolnika dobrzyńskiego Andrzeja z Lubina i Umienia (także nieznannej z imienia) oraz łącznie 20 grzywien (w dwóch ratach) Mikołajowi z Radomina<sup>58</sup>. W grudniu tego roku 6 grzywien otrzymał natomiast brat Jana Rasza, pleban rypiński Eberhard<sup>59</sup>. Wydaje się, że działania tego rodzaju mogły wpłynąć na przyjęcie przychylniej postawy wobec rządów Zakonu przez Beszła, zapomogi dla najbliższych Jana Rasza wypływały natomiast z potrzeby nagrodzenia jego nieustającej wierności wobec wielkiego mistrza, w którego służbie pozostawał pomimo wybuchu wojny, co wyraźnie potwierdzają źródła z 1409 i pierwszej połowy 1410 r. (porównaj niżej). Należy natomiast wątpić, żeby pomoc wypłacona żonie stolnika Andrzeja skłoniła go do akceptacji panowania krzyżackiego w Dobrzyńskiem. Na to, że nie było go wówczas w tej ziemi wskazuje zresztą wyraźnie fakt, że owe 8 grzywien otrzymała jego żona, a nie on sam (tak, jak było w przypadku Beszła). Prawdopodobnie po najeździe krzyżackim uciekł on na tereny pozostałe pod władzą króla. O tym, że podczas konfliktu z Zakonem opowiedział się po stronie polskiej przekonuje obdarzenie go w 1411 r. zapisem na królewskiej części Starorypina, przy czym tekst dokumentu wspomina o niesprecyzowanych zasługach poniesionych przez stolnika na rzecz monarchy, niewątpliwie podczas ostatniej wojny<sup>60</sup>. Najpewniej Andrzej przebywał wówczas na terenie Łęczyckiego, gdzie wspólnie z bratem posiadał klucz umieński. O wyborze przez obu synów miecznika Piotra, stolnika Andrzeja i podstolego Dobiesława, strony króla wyraźnie wskazuje jeszcze i to, że ten ostatni przebywał na początku konfliktu w otoczeniu Władysława Jagiełły<sup>61</sup>.

<sup>55</sup> GStPK, Ordensbriefarchiv, nr 28083; M. Biskup, op. cit., nr 2; S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szveda, S. Szybkowski, op. cit., ss. 163–164.

<sup>56</sup> S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szveda, S. Szybkowski, op. cit., s. 164.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 143, 165.

<sup>58</sup> MarTres, s. 563, 578.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 595.

<sup>60</sup> CDP, t. 2/1, nr 354; S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szveda, S. Szybkowski, op. cit., s. 174 i przyp. 249; S. Szybkowski, *Świadkowie*, ss. 37–38.

<sup>61</sup> S. Józwiak, *Wywiad*, s. 187.

Kolejnym gestem Ulryka von Jungingena wobec jego dobrzyńskich zwolenników był przywilej prawa chełmińskiego wystawiony przezeń dla ziemi dobrzyńskiej podczas pobytu w Bobrownikach 28 października 1409 r.<sup>62</sup> Szczegółowe postanowienia przywileju zostały już przedstawione w innych pracach, w tym ostatnio przez piszącego te słowa<sup>63</sup>. Tu zatem wystarczy jedynie podsumowanie, że mistrz Ulryk oferował szlachcie dobrzyńskiej bardzo liberalne zasady funkcjonowania w państwie zakonnym, nie wykluczając jednak powrotu Dobrzyńskiego pod władzę Polski (trwała wówczas próba polubownego zakończenia sporu polsko-krzyżackiego za pośrednictwem arbitrażu króla czeskiego Wacława IV)<sup>64</sup>. Ważne jest natomiast to, że za zwolenników ewentualnego pozostania ziemi dobrzyńskiej pod trwałą władzą Zakonu należy uznać świadków wielkomistrzowskiego przywileju. Byli nimi: były kasztelan dobrzyński z nadania krzyżackiego Janusz z Kutna i Skępego (w źródle pisany z Radzików), jego brat, diner wielkiego mistrza, Jakub z Radzików, były kasztelan rypiński z nominacji krzyżackiej Adam Świnka ze Strzyg i Zielonej, jego bracia stryjeczni (synowie Jakuba Świnki) Adam i Jan z Chojnowa i Sarnowa, uważany przez literaturę przedmiotu za brata kolejnego dinera zwierzchnika zakonu Jana Rasza, Piotr ze Starorypina<sup>65</sup> oraz Namięta z Łapinoża<sup>66</sup>. Także w tym wypadku po stronie Zakonu stanęli przedstawiciele rodzin należących do jego adherentów podczas zastawu, które zostały dotknięte represjami ze strony króla po 1405 r. Nową osobą w tym gronie był jedynie Namięta z Łapinoża w powiecie rypińskim, wywodzący się z niewiele znaczącego w ziemi dobrzyńskiej rodu Zagrobów<sup>67</sup>.

Na działania zmierzające do odbudowy przez Krzyżaków własnego stronnictwa musiał zareagować król Władysław Jagiełło. Podjął on próbę odcięcia z tej grupy najwybitniejszego wnuka kasztelana dobrzyńskiego Andrzeja, Janusza z Kutna i Skępego, który, jeszcze 28 października 1409 r., jak podaliśmy wyżej, świadkował na bobrownickim przywileju Ulryka von Jungingena. Przekonuje o tym monarszy dokument wystawiony w Przyszowie 19 lutego 1410 r., na mocy którego Jagiełło zapisał 200 grzywien groszy praskich i 50 grzywien monety obiegowej na mieście Dąbie w Łęczyckiem ówczesnemu podkomorzemu tej ziemi Mikołajowi Jastrzębcowi z Borysławic (bratu bliskiego współpracownika króla, ówczesnego biskupa poznańskiego Wojciecha Jastrzębca)<sup>68</sup>. Tu jednak najważniejsze jest to, że zapis ten był jedynie zwrotem sumy, którą podkomorzy wypłacił w imieniu króla Januszowi z Kutna i Skępego. Następstwo tego faktu wobec świadkowania tego wnuka kasztelana dobrzyńskiego Andrzeja na dokumencie mistrza Ulryka z 28 października 1409 r. pozwala na wysunięcie przypuszczenia, że Władysław Jagiełło zamierzał po prostu Janusza przekupić i skłonić w ten sposób do przyjęcia co najmniej bardziej wyważonej postawy wobec krzyżackiego panowania w Dobrzyńskiem. Nie wiemy, niestety, jaki wpływ na byłego kasztelana dobrzyńskiego wywarła owa próba korupcji, ponieważ nie znamy żadnych źródeł dotyczących jego działalności w czasie Wielkiej Wojny (do bitwy grunwaldzkiej). Wnioskując jednak z tego, że Janusz z Kutna już bezpośrednio po Wielkiej Wojnie zaczął robić wiel-

<sup>62</sup> M. Biskup, op. cit., nr 3.

<sup>63</sup> K. Górski, *O przywileju krzyżackim dla rycerstwa dobrzyńskiego z 1409 roku*, w: idem, *Studia i szkice z dziejów państwa krzyżackiego*, Olsztyn 1986, ss. 149–160; J. Bieniak, *Recepja prawa chełmińskiego na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej w średniowieczu*, w: *Studia Culmensia historico-iridica czyli księga pamiątkowa 750-lecia prawa chełmińskiego*, pod red. Z. Zdrójkowskiego, Toruń 1990, ss. 222–223; B. Możejko, *Ród Świnków na pograniczu polsko-krzyżackim w średniowieczu*, Gdańsk 1998, ss. 123–126, 142–144; S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweđa, S. Szybkowski, op. cit., ss. 165–168.

<sup>64</sup> M. Biskup, op. cit., nr 3; S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweđa, S. Szybkowski, op. cit., ss. 166, 177–187.

<sup>65</sup> J. Bieniak, *Od wójtów*, ss. 43–46, 55–59, 67.

<sup>66</sup> M. Biskup, op. cit., nr 3; S. Szybkowski, *Świadkowie*, s. 25.

<sup>67</sup> S. Szybkowski, *Świadkowie*, ss. 31–32.

<sup>68</sup> S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweđa, S. Szybkowski, op. cit., s. 173; S. Szybkowski, *Świadkowie*, ss. 36, 42–43.

ką karierę u boku Jagielly (porównaj niżej), należałoby raczej przypuszczać, że królewskie zabiegi wokół niego przyniosły zamierzony skutek i opuścił on grono krzyżackich popleczników w ziemi dobrzyńskiej. Wydaje się także, że polski monarcha upatrzył sobie Janusza jako osobę nadającą się do działań opisanych powyżej. Na jego decyzje bowiem mogły mieć wpływ również naciski rodzinne. Z jednej strony musiał on wiedzieć o opowiedzeniu się po stronie króla własnych stryjecznych stryjów: stolnika Andrzeja oraz podstolego Dobiesława z Lubina i Umienia. Z drugiej strony nie można także wykluczyć wpływu stryja jego żony, wojewody inowrocławskiego (gniewkowskiego) i członka rady koronnej, Macieja z Łabiszyna (Janusz spowinowacił się z nim poprzez małżeństwo z Dobrochną z Kościelca, jedyną córką sędziego brzeskiego Mikołaja)<sup>69</sup>. Wydaje się również prawdopodobne, że Janusz mógł mieć obawy o dobra kościeleckie swej małżonki, położone w kujawskim powiecie inowrocławskim, mając na uwadze dokonanie konfiskat przez Krzyżaków w ziemi dobrzyńskiej.

Na erozję całej grupy prokrzyżackiej wśród szlachty dobrzyńskiej mogła oddziaływać także niepewność, co do politycznych losów Dobrzyńskiego. Zakon wprawdzie dawał wyraźnie sygnały, że pragnąłby zachować ją na stałe (przywilej z 28 października 1409 r.), z drugiej jednak strony anonsował, że nie wyklucza jej zwrotu Koronie (w tym samym przywileju)<sup>70</sup>. Niepewność tę powiększył wyrok arbitra w sporze polsko-krzyżackim, Wacława IV, który w lutym 1410 r. postanowił, że ziemia dobrzyńska ma zostać oddana w zarząd jego przedstawicielowi, do czasu zwrotu Krzyżakom przez stronę polsko-litewską Żmudzi. Dopiero wobec nieprzyjęcia polubownego wyroku arbitra przez Jagiellę i Witolda, jak sugerują to badania Markiana Pelecha, Krzyżacy ostatecznie postanowili podjąć działania mające na celu zatrzymanie ziemi dobrzyńskiej w granicach ich państwa<sup>71</sup>.

Nieliczne źródła dotyczące działalności przedstawicieli stronnictwa filozakonnego w drugim etapie wojny 1409–1411 r. pozwalają na wysunięcie wniosku, że część spośród nich nadal była zaangażowana po stronie Krzyżaków. Jako świadek transumptów dokumentów dotyczących stunków polsko-krzyżackich, wystawionych 23 kwietnia 1410 r. w Malborku przez opatów oliwskiego i pelplińskiego na prośbę Ulryka von Jungingena, wystąpił Jan Świnka z Chojnowa. Jego brat, Adam z Sarnowa, służył Krzyżakom w charakterze wywiadowcy już podczas marszu wielkiej armii polsko-litewskiej na Prusy<sup>72</sup>. Źródła z drugiej połowy 1409 r. i z 1410 r. potwierdzają, że jako dinerzy mistrza służyli mu nadal Jakub z Radzików, Otto z Kikoła i Jan Rasz ze Starorypina<sup>73</sup>. W służbie zakonnej jesienią 1409 r. widzimy również Mikołaja z Radomina<sup>74</sup>. Wydaje się zatem bardzo prawdopodobne, że wszyscy z wymienionych wyżej brali udział w działaniach zbrojnych kampanii letniej 1410 r. po stronie Zakonu, niewykluczone, że także w bitwie grunwaldzkiej, co w przypadku niektórych z nich sugerowano już dawniej<sup>75</sup>.

<sup>69</sup> J. Bieniak, *Elita*, s. 34; S. Szybkowski, *Kujawska*, ss. 577, 600–601, 626; idem, *Świadkowie*, s. 38.

<sup>70</sup> M. Biskup, op. cit., nr 3; S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweda, S. Szybkowski, op. cit., s. 166.

<sup>71</sup> M. Pelech, *Zu den politischen Zielen des Deutschen Ordens beim Schiedsspruch des Königs Wenzel von Böhmen 1410*, Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands, Bd. 38, 1989, ss. 177–187; S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweda, S. Szybkowski, op. cit., ss. 158–159.

<sup>72</sup> B. Możejko, op. cit., ss. 143–144; S. Józwiak, *Wywiad*, ss. 125–126; S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweda, S. Szybkowski, op. cit., s. 173.

<sup>73</sup> CEV, nr 414; MarTres, s. 553, 562, 567, 584, 586; S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweda, S. Szybkowski, op. cit., s. 222, 314.

<sup>74</sup> MarTres, s. 586, 595.

<sup>75</sup> B. Możejko, op. cit., s. 145; J. Bieniak, *Radziki*, s. 41; S. Szybkowski, *Świadkowie*, ss. 35–36.



## IV

Kłęsa wojsk pruskich w bitwie grunwaldzkiej oraz wynikiły z tego czasowy głęboki kryzys państwa zakonnego doprowadził do odzyskania latem 1410 r. ziemi dobrzyńskiej przez Królestwo Polskie. Fakt ten został formalnie potwierdzony w pokoju toruńskim z 1 lutego 1411 r.<sup>76</sup>

Zakończenie wielkiej wojny z lat 1409–1411 nie rozwiązało problemu krzyżackich zwolenników w ziemi dobrzyńskiej. W latach następujących bezpośrednio po tym konflikcie część z dawnych przedstawicieli stronnictwa filokrzyżackiego znalazła się wśród bliskich współpracowników Władysława Jagiełły. Pozyskany zapewne przez króla podczas wojny Janusz ze Skępego i Kościelca już wiosną 1412 r. został promowany na wysoki urząd ziemski: wojewody inowrocławskiego (gniewkowskiego)<sup>77</sup>. Należy przy tym podkreślić, że awans ten nastąpił bez uprzedniego sprawowania przez Janusza niższego urzędu otrzymanego z rąk królewskich (wcześniej, jak już wspominaliśmy, był z nominacji krzyżackiej kasztelanem dobrzyńskim). Pałacja inowrocławska dawała mu także prawo do zasiadania w radzie koronnej. Janusz stał się jednak nie tylko formalnym współpracownikiem króla. Jagiełło bardzo aktywnie wykorzystywał jego znajomość spraw krzyżackich oraz kontakty na terenie Prus (był, przypomnijmy, szwagrem Janusza z Legendorfu), bardzo często powierzając mu misje dyplomatyczne do panów pruskich<sup>78</sup>. Nadto dwukrotnie (1418–1421 i 1425–1426) protoplasta Kościeleckich był królewskim starostą w swojej rodzinnej ziemi dobrzyńskiej<sup>79</sup>. Jak widać zatem, król miał doń bardzo duże zaufanie. Nieco dłużej na wejście do otoczenia Jagiełły czekał Adam Świnka z Zielonej i Strzyg. Jednak również i on od 1416 r. sprawował urząd kasztelana dobrzyńskiego, co także kwalifikowało go do uczestnictwa w radzie Królestwa<sup>80</sup>. Także Adam (choć w nieco mniejszym stopniu niż Janusz z Kościelca) był przez Jagiełłę wykorzystywany w działaniach dyplomatycznych związanych z kontaktami z państwem zakonnym<sup>81</sup>.

Represje ze strony Jagiełły spotkały natomiast wszystkich dinerów wielkiego mistrza: Jana Rasza ze Strorypina, Jakuba z Radzików, Ottona z Kikoła oraz Jana Świnkę z Chojnowa i rodzinę Radomińskich. Wbrew odnośnemu paragrafowi pokoju toruńskiego, Janowi Raszowi, Jakubowi z Radzików, Janowi Śwince i Mikołajowi z Radomina król nie dał możliwości powrotu do ich rodzinnych dóbr w ziemi dobrzyńskiej i na Mazowszu, o co w jakiś czas po ratyfikacji pokoju upominali się ich krzyżacy protektorzy<sup>82</sup>. Prawdopodobnie właśnie w tym samym czasie doszło do konfiskaty pozostałych dóbr rodziny Ottona w dobrzyńskim Kikole. Konfiskata ta miała przy tym nastąpić, zgodnie z tenorem królewskiego dokumentu z 1433 r., zwracającym młodszemu pokoleniu Kikolskich (Janowi, Piotrowi i Jerzemu, raczej bratankom niż synom Ottona) te posiadłości (ale tylko w części), z powodu występków ich przodków<sup>83</sup>. Represje te doprowadziły do

<sup>76</sup> J. Bieniak, *Kształtowanie*, ss. 40–41; S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweđa, S. Szybkowski, op. cit., s. 646, 650, 714.

<sup>77</sup> S. Szybkowski, *Kujawska*, s. 479, 577; idem, *Świadkowie*, ss. 37–39; J. Bieniak, *Radziki*, s. 41.

<sup>78</sup> A. Szweđa, *Organizacja i technika dyplomacji polskiej w stosunkach z zakonem krzyżackim w Prusach w latach 1386–1454*, Toruń 2009, s. 36.

<sup>79</sup> S. Szybkowski, *Kujawska*, s. 577.

<sup>80</sup> B. Możejko, op. cit., ss. 127–134; J. Bieniak, *Sadłowo*, s. 78; S. Szybkowski, *Kujawska*, s. 489; idem, *Świadkowie*, ss. 39–40.

<sup>81</sup> A. Szweđa, op. cit., s. 338, 384, 388.

<sup>82</sup> M. Pelech, *Der verlorene Ordensfoliant 5 (früher Hochmeister-Registrant II) des Hist. Staatsarchiv Königsberg mit Regesten (nach Rudolf Philippi und Erich Joachim)*, in: *Beiträge zur Geschichte des Deutschen Ordens*, Bd. 1, Hrsg. U. Arnold, Marburg 1986, nr 12; B. Możejko, op. cit., ss. 145–146; J. Bieniak, *Sadłowo*, s. 76; idem, *Radziki*, ss. 40–41; S. Szybkowski, *Świadkowie*, s. 35.

<sup>83</sup> CDP, t. 2/2, nr 577; J. Pakulski, *Kikół – w poszukiwaniu właściwego herbu*, *Rocznik Muzealny*, t. 4, 1991, ss. 124–125.

jeszcze bliższego związania się części z dobrzyńskich dysydentów z panami zakonnymi. Marszałek Iwan z Radomina wspólnie ze swoim młodszym synem Andrzejem (Henrykiem) był członkiem ławy rycerskiej, która w 1411 r. osądziła chełmińskich Jaszczurkowców<sup>84</sup>. Natomiast Jan Świnka wraz ze swoim bratem Adamem weszli w skład rady wielkiego mistrza Henryka von Plauen, reprezentując okręg człuchowski<sup>85</sup>. Chyba także wówczas na stałe swą przyszłość z Prusami związał Otto z Kikola, choć nadanie ziemskie na tym terenie otrzymał z rąk wielkiego mistrza Michała Kuchmeistera dopiero w 1415 r.<sup>86</sup> Ostatecznie jednak źródła potwierdzają, że większość represjonowanych po zawarciu pokoju dobrzyńskich popleczników Zakonu w 1413 r. wróciła pod panowanie królewskie. Wprawdzie jeszcze w 1412 r. na dokumencie wielkiego mistrza Henryka von Plauena świadcował senior rodziny Radomińskich, marszałek Iwan<sup>87</sup>, jednak jego syna Andrzeja (Henryka) w następnym roku widzimy już w Polsce. Wraz ze swoim starszym bratem (który zawsze należał do osób wiernych Jagielle), kasztelanem dobrzyńskim Piotrem z Radomina i Włoszczowej, uczestniczył w zjeździe horodelskim i przywiesił swoją pieczęć pod dokumentem adopcyjnym bojarów litewskich, przyjmując do swego herbu bojara Daukszę Kimontowicza<sup>88</sup>. Wspólnie z Andrzejem (Henrykiem) wrócił do Polski także jego brat Mikołaj. Szybko uzyskał królewskie przebaczenie. Podobnie jak w przypadku Janusza z Kościelca i Adama Świnki ze Strzyg, Władysław Jagiełło wykorzystywał jego znajomość spraw pruskich w relacjach dyplomatycznych z Zakonem. Łowczy Mikołaj, jako jego reprezentant, 19 listopada 1414 r. wraz z innymi dygnitarzami koronnymi uczestniczył w zjeździe w Raciążku z przedstawicielami Krzyżaków, na którym doprecyzowano zasady wzajemnych stosunków po zakończeniu kampanii letniej 1414 r. rozejmem brodnickim<sup>89</sup>. Mikołaj jest widoczny w otoczeniu królewskim także później, podczas dokonywanych przez Jagiełłę objazdów odległych od ziemi dobrzyńskiej ziem ruskich (1415)<sup>90</sup>. Nie wiadomo, czy wraz z synami powrócił do ziemi dobrzyńskiej marszałek Iwan, ponieważ przytaczana wyżej wzmianka z 1412 r. jest ostatnim źródłowym śladem jego działalności. Przed 4 września 1413 r. w Dobrzyńskie powrócił również Jakub z Radzików, tego dnia bowiem na rokach sądowych w Lipnie arbitrzy dokonali podziału dóbr rodzinnych między niego i jego braci<sup>91</sup>. Potwierdzający ten fakt dokument jednaczy dowodzi też wyraźnie, że Radzikowskiemu przywrócono prawa do jego dóbr dziedzicznych.

Źródła nie potwierdzają wprawdzie powrotu do Polski Jana Rasza, wiadomo jednak, że w Królestwie przebywało później jego potomstwo<sup>92</sup>, co pozwala przypuszczać, że także on został w końcu objęty amnestią przewidywaną przez pokój toruński. Znacznie przedłużyła się natomiast

<sup>84</sup> *Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Bd. 1, Hrsg. M. Toeppen, Leipzig 1874, nr 145; J. Bieniak, *Elita*, s. 53, przyp. 317.

<sup>85</sup> M. Pelech, *Die hochmeisterlichen Räte vom Jahre 1412. Ein Beitrag zur Personengeschichte des Deutschordensland Prussen*, *Altpreuussische Geschlechterkunde*, 1982, ss. 74–77; B. Możejko, op. cit., s. 153; J. Bieniak, *Sadlowo*, ss. 76–77; S. Szybkowski, *Świadkowie*, s. 40.

<sup>86</sup> S. Józwiak, *Wýwiad*, s. 236, przyp. 35.

<sup>87</sup> RHD, Bd. 2, Göttingen 1950, nr 1738; J. Bieniak, *Elita ziemi dobrzyńskiej*, s. 53, przyp. 317.

<sup>88</sup> W. Semkowicz, *O litewskich rodach bojarskich zbratanych ze szlachtą Polską w Horodle roku 1413*, *Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica*, t. 3, 1989, ss. 107–108; R. Petrauskas, *Lietuvos didumomenė XIV a. pabaigoje – XV a. Sudėtis – struktūra – valdžia*, [Vilnius] 2003, s. 227.

<sup>89</sup> A. Szweda, op. cit., ss. 383–384. Źródła potwierdzają bytność Mikołaja z Radomina w Polsce już w 1413 r. S. Józwiak, *Wýwiad*, s. 210.

<sup>90</sup> *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tzw. bernardyńskiego we Lwowie*, t. 4, wyd. K. Liske, Lwów 1873, nr 34 (dokument wystawiony przez Władysława Jagiełłę w Dobrestanach 18 IX 1415 r.).

<sup>91</sup> T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 10, Poznań 1888, ss. 70–72.

<sup>92</sup> J. Bieniak, *Od wójtów*, ss. 55–59.

przymusowa emigracja Jana Świnki z Chojnowa, któremu mazowieckie dobra dziedziczne przywrócono dopiero po pokoju melneńskim z 1422 r. (wcześniej wrócił do nich jego brat, Adam)<sup>93</sup>.

Powrót wymienionych wyżej dobrzyńskich dysydentów wpisuje się najwyraźniej w szerszą politykę króla Władysława Jagiełły dotyczącą amnestionowania swoich poddanych, którzy w minionym konflikcie stanęli po stronie jego przeciwników. W tym samym czasie do Polski powrócił również Mościc z Małego Ściborza, który jesienią 1410 r. brał udział pod dowództwem swojego stryja, wojewody siedmiogrodzkiego Ścibora ze Ściborza i Beckova, w węgierskim najeździe na Sądecczyznę<sup>94</sup>. Wiadomo bowiem, że w 1413 r. kupował dobra na Kujawach Brzeskich<sup>95</sup>. Pozwala to wysunąć przypuszczenie, że jedną z przyczyn złagodzenia stosunku Władysława Jagiełły było generalne odprężenie w stosunkach z Zygmuntem Luksemburskim, z którym na zjeździe lubowskim w 1412 r. nie tylko zawarto pokój (formalny stan wojny z nim jako królem węgierskim trwał od lata 1410 r., kiedy jako sojusznik Zakonu wypowiedział on Polsce wojnę), ale doprowadzono także do przymierza polsko-węgierskiego<sup>96</sup>.

Instruktywne informacje o postawie niewymienionych wyżej dawnych przedstawicieli dobrzyńskiego stronnictwa prokrzyżackiego po Wielkiej Wojnie dają nam właśnie dokumentujące pojednawcze inicjatywy króla Zygmunta akta dotyczące misji jego subarbitra Benedykta z Makry (1412–1413) oraz samego procesu budzińskiego (1414)<sup>97</sup>. Pozwalają one na stwierdzenie, że także inni członkowie frakcji filokrzyżackiej zdecydowali się na współpracę z królem. W 1413 r. były podsedek dobrzyński z nominacji zakonnej, którego Krzyżacy próbowali pozyskać jeszcze w 1409 r., Beszel z Czarnego, zeznawał na korzyść represjonowanych (wbrew postanowieniom pokoju toruńskiego) rycerzy z ziemi chełmińskiej, podobnie jak były kasztelan słoński z krzyżackiego nadania: Mikołaj z Makówca<sup>98</sup>. W czynnościach związanych z misją Benedykta aktywnie brali udział także Namięta z Łapinoża, jeszcze w 1409 r. świadkujący na dokumencie Ulryka von Jungingena dla ziemi dobrzyńskiej, Konrad z Osieka, syn blisko związanego z Krzyżakami w latach zastawu ziemi dobrzyńskiej Piotra Lebla oraz Mikołaj Dudek ze Starorypina, bliski krewny dawnego dinera wielkich mistrzów Jana Rasza<sup>99</sup>. Wszyscy wspomniani towarzyszyli Januszowi Sztembarskiemu z Sokołowa podczas misji mającej na celu dostarczenie do Brodnicy pozwu przed sąd subarbitra dla zwierzchnika Zakonu, Namięta brał nadto udział w tej samej czynności Jana w Golubiu<sup>100</sup>.

W sprawy procesowe zaangażowani byli także, prawdopodobnie należący dawniej do stronnictwa filokrzyżackiego, bracia Tycza i Jerzy z Kawęczyna, wywodzący się z mieszczaństwa toruńskiego<sup>101</sup>. W 1413 r. obaj byli świadkami instrumentu notarialnego w sprawie utrudniania na rozkaz

<sup>93</sup> S. Szybkowski, *Świadkowie*, s. 40.

<sup>94</sup> *Joannis Dlugossii Annales*, lib. 10/11, s. 169; F. Sikora, *Kilka uwag o konflikcie zbrojnym węgiersko-polskim w roku 1410*, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie, Prace Historyczne, t. 12, 1987, ss. 115–116; S. A. Sroka, *Polacy na Węgrzech za panowania Zygmunta Luksemburskiego 1387–1437*, Kraków 2001, s. 66, 124; S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweda, S. Szybkowski, op. cit., s. 658, 695.

<sup>95</sup> AGAD, Księgi ziemskie brzeskie, ks. 3, k. 90v.

<sup>96</sup> Z. H. Nowak, *Międzynarodowe procesy polubowne jako narzędzie polityki Zygmunta Luksemburskiego w północnej i środkowej Europie (1412–1424)*, Toruń 1981, ss. 28–30.

<sup>97</sup> Te próby pojednawczego zakończenia konfliktu polsko-krzyżackiego za pośrednictwem Zygmunta szczegółowo przedstawione zostały w: Z. H. Nowak, op. cit., ss. 31–47; W. Sierdzan, *Misja Benedykta Makraia w latach 1412–1413*, Malbork 2009, passim.

<sup>98</sup> *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, t. 2, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1892, s. 230.

<sup>99</sup> J. Bieniak, *Od wójtów*, s. 60, 67. Autor uważa Mikołaja Dudka za stryja Jana Rasza.

<sup>100</sup> *Lites*, t. 2, s. 261, 263; także: ibidem, t. 3, wyd. J. Karwasińska, Warszawa 1935, s. 97; J. Bieniak, *Od wójtów*, s. 60.

<sup>101</sup> S. Szybkowski, *Pięć dokumentów*, ss. 395–396.

wielkiego mistrza handlu transgranicznego wbrew ustaleniom pokoju toruńskiego, zeznawali także w 1414 r. w Budzie w sprawie polskich artykułów przedstawionych przeciwko Zakonowi<sup>102</sup>.

Trzeba jeszcze zwrócić uwagę, że nieprzemyślaną politykę wobec swoich dawnych polepczników prowadził również Zakon. W 1411 i w 1413 r. jego wojska podczas toczonych wówczas tzw. małej wojny granicznej najechały i spustoszyły dobrzyńskie dobra Jakuba Świnki ze Strzyg, brata Adama Świnki z Zielonej, wspomnianego wyżej świadka dokumentu mistrza Ulryka<sup>103</sup>. To samo spotkało w 1412 r. posiadłości Konrada i Magnusa Leblów z Osieka<sup>104</sup>. We wrześniu 1413 r. w wyniku krzyżackiego najazdu na Zawkrze został poszkodowany nawet Adam Świnka z Sarnowa, brat przebywającego wówczas w Prusach zadeklarowanego adherenta Krzyżaków, Jana Świnki<sup>105</sup>. Najazd wojsk krzyżackich dotknął wówczas również ziemię dobrzyńską, przy czym był na tyle poważny, że tamtejszy starosta Zbigniew z Brzezia musiał w celu jego odparcia zaciągnąć zaciężnych<sup>106</sup>. Możliwe, że w trakcie tych walk ucierpiały dobra dobrzyńskiej szlachty, w tym także dawnych krzyżackich zwolenników. Nie można oczywiście stwierdzić z całkowitą pewnością, czy straty, które dotknęły przedstawicieli dobrzyńskiego stronnictwa filokrzyżackiego w wyniku najazdów z Prus w latach 1411–1413 były wynikiem celowej polityki władz krzyżackich, ponieważ do zniszczenia i rabunku ich dóbr mogło dojść zupełnie przypadkowo, przy okazji toczonych na całym pograniczu dobrzyńsko-chelmińskim ograniczonych działań zbrojnych. Fakty te jednak nie skłaniały przedstawicieli tej grupy do przejawiania przychylniejszej niż ogół szlachty polskiej postawy wobec panów pruskich.

\* \* \*

Podczas krzyżackiego panowania w ziemi dobrzyńskiej w latach 1392–1405 rządy panów pruskich były wspierane przez filozakonne stronnictwo, któremu przewodzili najwyżsi urzędnicy ziemscy tego terytorium: kasztelan dobrzyński Andrzej z Woli i Radzików, kasztelan rypiński Piotr Świnka (I) oraz marszałek dobrzyński Iwan z Radomina. Jądro tej frakcji stanowili do końca trwania zastawu: najbliżsi krewni kasztelana Andrzeja (dziedzice Radzików, Skepego i Kutna, Lubina oraz Umienia), Świnkowie, posiadacze Kikoła, Ostrowitego oraz Czarnego, a także Starorypińscy i Radomińscy. Krzyżacy utwierdzali swoich dobrzyńskich zwolenników w wierności, stosując podobne zabiegi jak w przypadku rycerstwa pruskiego: nadania ziemskie (choć w ograniczonym stopniu, jedynym potwierdzonym źródłem była donacja Zarzeczewa dla Beszla z Czarnego), pożyczki, bezzwrotną pomoc finansową oraz przyjmowanie na służbę w charakterze dinerów wielkiego mistrza przedstawicieli młodszego pokolenia sprzyjających im rodzin<sup>107</sup>. W Dobrzyńskiem Zakon mógł także wykorzystać jako narzędzie pozyskiwania poparcia nominacje na do-

<sup>102</sup> *Lites*, t. 3, ss. 44, 46, 116–121, 129–131, 155–156, 203–204.

<sup>103</sup> *Ibidem*, t. 2, ss. 250–251; t. 3, s. 67.

<sup>104</sup> *Ibidem*, t. 2, ss. 250–251.

<sup>105</sup> *Ibidem*, t. 3, s. 166.

<sup>106</sup> *Ibidem*, ss. 124–126.

<sup>107</sup> Powstanie stronnictwa przychylnych Zakonowi wśród szlachty terytoriów zastawnych nie jest wykluczone także w wypadku innych ziem. Wiadomo, że Krzyżacy mogli liczyć w latach wielkiej wojny na swoich zwolenników w ziemi zawkrzeńskiej, którą trzymali w charakterze zastawu przez szczególnie długi okres (1384–1399, 1407–1411). Jeszcze 18 VI 1410 r. nieznanzy z imienia sędzia zawkrzeński deklarował wobec komtura golubskiego wierność wobec Krzyżaków oraz gotowość informowania ich o wszelkich wydarzeniach w Polsce i na Mazowszu (S. Józwiak, *Wywiad*, ss. 122–123). Możemy nawet dokonać częściowej rekonstrukcji tej grupy pod względem personalnym. Na Zawkrzu pokaźne dobra mieli bowiem i przedstawiciele rodziny z Radzików (miasto Kuczbork z kluczem), a także Świnkowie (Zielona, Strzygi, Niechlonin, Sarnowo), były to zatem te same rodziny, które stanowiły jądro filokrzyżackiego stronnictwa w Dobrzyńskiem (S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweđa, S. Szybkowski, op. cit., ss. 169–170; S. Szybkowski, *Świadkowie*, ss. 28, 32–33).

brzyńskie urzędy ziemskie, z tym jednak zastrzeżeniem, że ich prawomocności nie uznawał król Władysław Jagiełło.

Wobec tego, że krzyżackie panowanie w Dobrzyńskim było przez czynniki decyzyjne w Królestwie Polskiem uważane za bezprawne, panowie pruscy lojalnie próbowali ochronić swoich tamtejszych zwolenników przed represjami ze strony Korony. Wyraźnie przekonuje o tym konkretny punkt preliminariów do pokoju raciąskiego z 1404 r., w którym zagwarantowano im królewskie przebaczenie oraz respektowanie wszystkich nadań (w tym nominacji na urzędy ziemskie), dokonanych przez Zakon. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że „paragraf dobrzyński” nie znalazł się w głównych dokumentach traktatowych. Obawy Krzyżaków nie okazały się bezpodstawne, ponieważ Władysław Jagiełło już bezpośrednio po przejęciu Dobrzyńskiego złożył z urzędów prawie wszystkich krzyżackich nominatów, a w 1407 r. rozpoczął otwarte represje wobec ostatniego z żyjących seniorów stronnictwa prokrzyżackiego z początkowych lat zastawu – marszałka Iwana z Radomina. Ten, mimo prób wstawiennictwa ze strony wielkich mistrzów Konrada i Ulryka Jungingenów oraz innych urzędników zakonnych, został zmuszony w 1408 r. do emigracji na teren Prus, gdzie udzielono mu gościny. Polityka represji królewskich bez wątpienia sprzyjała utrzymaniu się przychylnych wobec Krzyżaków postaw wśród ich dobrzyńskich zwolenników z lat zastawu. Warto zauważyć, że pomimo powrotu Dobrzyńskiego pod bezpośrednią kontrolę Korony, służby dla wielkich mistrzów nie opuścili dinerzy, wywodzący się z Dobrzyńskiego: Jakub z Radzików (wnuk kasztelana dobrzyńskiego Andrzeja), Jan Rasz ze Starorypina oraz Otto z Kikola. Należy jeszcze dodać, że polityka represji wobec zakonnych adherentów była w pewnym stopniu prowadzona wybiórczo – nie został pozbawiony swego urzędu mianowany przez mistrza Konrada stolnik dobrzyński Andrzej z Lubina i Umienia. Przeciwnie, król Jagiełło nie tylko pozostawił go na tym urzędzie, ale udzielił nominacji urzędniczej (na podstolstwo dobrzyńskie) jego bratu, Dobiesławowi z Umienia.

Szybkie zajęcie ziemi dobrzyńskiej w pierwszej fazie wojny 1409–1411 doprowadziło do ponownego utworzenia tam krzyżackiej jednostki administracyjnej w randze wójtostwa. Dla społecznej akceptacji swoich rządów na tym terytorium, Zakon odwołał się do przedstawicieli dawnego stronnictwa filozakonnego wewnątrz dobrzyńskiej szlachty, czemu sprzyjała żywa pamięć o represjach królewskich. Osobom, które zdecydowałyby się na wsparcie rządów panów pruskich w Dobrzyńskim (przy czym nie wykluczali oni pozostawienia sobie tego obszaru na stałe w granicach własnego państwa) oferowano nadania posiadłości skonfiskowanych zwolenników króla, którzy uciekli na ziemie koronne niezajęte przez wojska krzyżackiego oraz, ponownie, wsparcie finansowe (ważne wobec spustoszenia części ziemi dobrzyńskiej w wyniku działań wojennych). Wreszcie bardzo liberalną formułą egzystencji w ramach państwa zakonnego w postaci przywileju prawa chłmińskiego, nadanego przez Ulryka von Jungingena 28 października 1409 r. Warto jednak zauważyć, że w krzyżackich działaniach wobec Dobrzyńskiego tkwiła pewna niekonsekwencja, ponieważ dopuszczali oni od początku także możliwość zwrócenia tego terytorium stronie polskiej, co znalazło odzwierciedlenie nawet w tekście wspomnianego wyżej dokumentu wielkomistrzowskiego. Dopiero odrzucenie przez stronę polską wyroku polubownego Wacława IV doprowadziło do podjęcia przez Zakon bardziej zdecydowanych kroków mających na celu włączenie ziemi dobrzyńskiej do Prus.

Źródła wyraźnie potwierdzają, że do krzyżackich zwolenników w Dobrzyńskim podczas ich ponownych rządów zaliczali się: wnukowie kasztelana dobrzyńskiego Andrzeja, Świnkowie, Starorypińscy i Radomińscy. Krzyżacy zabiegali jednak także o poparcie u byłego podsędka Beszła z Czarnego oraz stolnika Andrzeja z Lubina i Umienia (w tym wypadku jednak raczej bezskutecznie). W działaniach zbrojnych po stronie krzyżackiej (niewykluczone, że także w bitwie grunwaldzkiej) brali udział wspomniani wyżej dinerzy wielkich mistrzów: Jakub z Radzików, Jan Rasz



oraz Otto z Kikola. W tej złożonej sytuacji nie pozostawał bezczynny król Władysław, o czym świadczy próba przekupienia najwybitniejszego spośród młodszego pokolenia krzyżackich popleczników, Janusza z Kutna i Skępego (także wnuka kasztelana Andrzeja), która chyba zakończyła się sukcesem.

Kłęsa grunwaldzka, czasowy głęboki kryzys państwa krzyżackiego oraz powrót ziemi dobrzyńskiej pod kontrolę Korony (zapewne wkrótce po 15 lipca 1410 r.) doprowadziły do erozji i upadku tamtejszego stronnictwa prokrzyżackiego. Przesłanką dodatkową było także i to, że bardziej elastyczną politykę wobec byłych popleczników Zakonu zaczął prowadzić król. Pozyskane go zapewne w latach wojny Janusza ze Skępego i Radzików mianował na wysoki urząd wojewody inowrocławskiego (już w 1412 r.), Adama Świnę ze Strzyg i Zielonej (wnuka kasztelana rypińskiego Piotra Świnki (I)) zaś na kasztelanię dobrzyńską (od 1416 r.). Dodajmy jeszcze, że monarcha w obu wspomnianych zyskał przydatnych wykonawców swojej polityki krzyżackiej. Pomniejszych przedstawicieli stronnictwa filozakonnego widzimy już w latach 1412–1414 jako aktywnych uczestników po stronie polskiej arbitrażu w konflikcie z Krzyżakami, prowadzonego przez Zygmunta Luksemburskiego. Surowiej Władysław Jagiełło potraktował tylko byłych dinerów wielkomistrzowskich: Jakuba z Radzików, Jana Rasza oraz Mikołaja z Radomina i Jana Świnę z Chojnowa (kolejnego wnuka kasztelana Piotra Świnki), którym nie zezwalał na powrót do ich polskich dóbr, wbrew postanowieniom pokoju toruńskiego. Należy podkreślić, że lojalnie wobec nich zachowali się Krzyżacy, apelując podczas działań dyplomatycznych do polskiego króla o rezygnację z tej formy represji wobec wspomnianych. Ostatecznie trzej pierwsi z nich powrócili około 1412/1413 z Prus do Polski, a Mikołaj z Radomina był później wykorzystywany przez Władysława Jagiełłę jako jego przedstawiciel w rokowaniach z zakonem (1414). Dłużej natomiast na powrót do polskich dóbr musiał czekać Jan Świnka z Chojnowa.

**Sobiesław Szybkowski, *Die Ordensritter und ihre Dobriner Parteigänger in den Jahren 1405–1413. Aus der Forschung über grenzüberschreitende polnisch-preußische Verbindungen Anfang des 15. Jahrhunderts***

#### Zusammenfassung

Während der Herrschaft der Ordensritter im Dobriner Land in den Jahren 1392–1405 wurde das Regiment der preußischen Herren durch eine ordensfreundliche Partei unterstützt, der die höchsten Beamten des Landadels in diesem Gebiet vorstanden: der Dobriner Kastellan Andrzej von Wola und Radzików, der Kastellan von Rypin Piotr Świnka (I) sowie der Dobriner Marschall Iwan von Radomin. Den Kern dieser Fraktion bildeten bis zum Ende der Verpfändung die nächsten Angehörigen von Kastellan Andrzej (die Erben von Radzików, Skepe und Kutno, Lubin sowie Umienie), die Familie Świnka, die Besitzer von Kikól, Ostrowite und Czarne sowie die Familien Starorypiński und Radomiński. Die Ordensritter festigten die Treue ihrer Dobriner Anhänger, indem sie ähnliche Bemühungen wie im Falle der preußischen Ritterschaft einsetzten: Landschenkungen (wenn auch in begrenztem Umfang, die einzige quellenmäßig belegte war die Donation von Zarzeczewo an Beszel von Czarne), Darlehen, nicht rückzahlbare finanzielle Hilfe sowie die Aufnahme von Vertretern der jüngeren Generation der ihnen wohlgesinnten Familien in den Dienst als Diener des Hochmeisters. Im Falle von Dobrin konnte der Orden als Mittel zur Gewinnung von Unterstützung auch die Nominierung auf Dobriner Landämter ausnutzen, jedoch mit dem Vorbehalt, dass König Władysław Jagiełło ihre Rechtskraft nicht anerkannte.

Angesichts der Tatsache, dass die Herrschaft der Ordensritter im Dobriner Land durch Entscheidungsfaktoren im Königreich Polen als rechtswidrig galt, versuchten die preußischen Herren loyal, ihre dortigen Anhänger vor Repressionen seitens der polnischen Krone zu schützen. Ein konkreter Punkt der Präliminarien zum Frieden von Raciąż aus dem Jahr 1404, in dem ihnen die Vergebung des Königs sowie die Respektierung aller durch den Orden vorgenommenen Verleihungen (darunter Nominierungen zu Landämtern) garantiert wird, beweist dies überzeugend. Es ist jedoch zu beachten, dass der sich „Dobriner Paragraph“ nicht in den eigentlichen Vertragsdokumenten befand. Die Befürchtungen der Ordensritter erwiesen sich als nicht unbegründet, da Władysław Jagiełło bereits unmittelbar nach der Übernahme der Dobriner Landes fast alle von den Ordensrittern Nominierten ihrer Ämter enthob und im Jahr 1407 mit offenen Repressionen gegen den letzten lebenden Ältesten der die Ordensritter befürwortenden Partei aus den Anfangsjahren der Verpfändung begann: Marschall Iwan von

Radomin. Dieser wurde trotz Versuchen der Fürsprache seitens der Hochmeister Konrad und Ulrich von Jungingen sowie anderer Ordensbeamter im Jahr 1408 zur Emigration nach Preußen gezwungen, wo ihm ein Gastrecht gewährt wurde. Die königliche Repressionspolitik begünstigte zweifellos die Aufrechterhaltung wohlwollender Haltungen gegenüber den Ordensrittern unter deren Dobriner Anhängern aus den Jahren der Verpfändung.

Die schnelle Einnahme des Dobriner Landes in der ersten Phase des Krieges 1409-1411 führte dazu, dass dort ein weiteres Mal eine ordensritterliche Administrationseinheit im Rang einer Vogtei gebildet wurde. Für die gesellschaftliche Akzeptanz seines Regiments auf diesem Territorium berief sich der Orden auf Vertreter der früheren ordensfreundlichen Partei innerhalb des Dobriner Adels, was dadurch begünstigt wurde, dass die königlichen Repressionen noch lebhaft in Erinnerung waren. Personen, die sich für eine Unterstützung der preußischen Herren im Dobriner Land entscheiden würden (wobei diese nicht ausgeschlossen, dieses Gebiet dauerhaft innerhalb der Grenzen eines eigenen Staates zu behalten), wurden die Besitztümer angeboten, welche von Gefolgsleuten des Königs, die in die nicht von den Heeren der Ordensritter eingenommenen Ländereien der polnischen Krone geflohen waren, konfisziert worden waren, sowie – ein weiteres Mal – finanzielle Unterstützung (wichtig angesichts der Verwüstungen von Teilen des Dobriner Landes infolge der Kriegshandlungen). Schließlich eine sehr liberale Existenzformel im Rahmen des Ordensstaates in Gestalt des Privilegs des Kulmer Rechts, verliehen von Ulrich von Jungingen am 28. Oktober 1409.

Die Tannenberger Niederlage, die zeitweilige tiefe Krise des Ordensstaates sowie die Rückkehr des Dobriner Landes unter die Kontrolle der Krone (sicherlich kurz nach dem 15. Juli 1410) führten zu einer Erosion und dem Untergang der dortigen ordensfreundlichen Partei. Eine zusätzliche Voraussetzung lag auch darin, dass der König begonnen hatte, gegenüber den früheren Parteigängern des Ordens eine flexiblere Politik zu betreiben. Den sicher während der Kriegsjahre gewonnenen Janusz von Skepe und Radzików berief er in das hohe Amt des Woiwoden von Inowrocław (Hohensalza) (bereits 1412), Adam Świnka von Strzygi und Zielona (den Enkel des Kastellans von Rypin, Piotr Świnka (I)) dagegen in die Dobriner Kastellanei (ab 1416). Fügen wir noch hinzu, dass der Monarch in beiden nützliche Vollstrecker seiner Ordenspolitik gewann. Geringere Vertreter der ordensfreundlichen Partei sehen wir bereits in den Jahren 1412-1414 auf der polnischen Seite als aktive Teilnehmer des Schiedsverfahrens im Konflikt mit den Ordensrittern, welches von Sigismund von Luxemburg geführt wurde. Härter behandelte Władysław Jagiełło nur die ehemaligen Diener der Hochmeister: Jakub von Radzików, Jan Rasz sowie Mikołaj von Radomin und Jan Świnka von Chojnów (einen weiteren Enkel von Kastellan Piotr Świnka), denen er entgegen den Bestimmungen des Thorner Friedens eine Rückkehr zu ihren polnischen Gütern nicht gestattete.

*Übersetzt von Krystyna Schultheiss*

**Sobiesław Szybkowski, *Teutonic Knights and their Dobrzyń supporters 1405–1413. Research on the Polish-Prussian border contacts at the beginning of 15th century***

Summary

The Teutonic Order occupation of the Dobrzyń Land from 1392 to 1405 was supported by some of the knights living there, led by the highest land-authorities: the Dobrzyń castellan Andrzej from Wola and Radziki, Rypin castellan Piotr Świnka (I) and Dobrzyń marshal Iwan from Radomino. The core members of the group supporting Teutonic Order rule were: the closest relatives of castellan Andrzej (the owner of Radziki, Skepe, Kutno, Lubin and Umień), Świnka family, owners of Kikoł, Ostrowite and Czarne, and also Starorypińscy and Radomińscy. The Teutonic Knights were awarding land (although only one such measure is attested in the sources: Zarzeczewo for Beszlo from Czarne), giving loans and money and accepting the young members of the families at the court of the Grand Master. In the Dobrzyń Land the Order was also giving the administrative posts, but Władysław Jagiełło did not recognize those nominations.

Because the Polish Kingdom considered the Teutonic Order rule in Dobrzyń Land unlawful, the Prussian lords tried to cover their supporters from Polish repressions. In the Racibóz peace preliminaries from 1404 there was a paragraph guaranteeing the king's pardon and confirmation of all the appointments. This point was not included in the final draft. King Władysław Jagiełło as soon as he had taken over the Dobrzyń Land removed all the Teutonic Order nominees and in 1407 began open prosecution of the last living member of the pro-Order group – marshal Iwan from Radomino. The Teutonic Order backing did not save him from having to emigrate to Prussia, where he was warmly welcomed. The politics of repression helped to sustain pro-Teutonic feelings in Dobrzyń Land.

The quick occupation of Dobrzyń Land by the Teutonic Order in the initial phase of the 1409-1411 war led to the creation of a new administrative unit. To win the public opinion the Order relied on the knights who had formerly already supported the Teutonic Order rule. They were offered land, previously confiscated from the king's supporters who fled to

Poland, and financial support, important in times of war. Finally the Grand Master Ulrich von Jungingen promulgated a very liberal Culm Law on 28 October 1409.

The Battle of Grunwald, the general crisis of the Teutonic Order state and the return of Dobrzyń Land under the Polish jurisdiction shortly after the 15 July 1410 led to gradual dissolving of the pro-Order groups in the zone in question. Also, the Polish king started to employ a more flexible policy towards the former supporters of the Order. Janusz of Skepe and Radziki was invested in 1412 as the voivode of Inowrocław and Adam Świnka from Strzygi and Zielona (the grandson of Rypin castellan Piotr Świnka (I) as the castellan of Dobrzyń. In that way the king gained able politicians in his struggle with the Teutonic Order. Some of the former supporters of the Order took part in the arbitrage conducted by Sigismund of Luxemburg from 1412 to 1414. More severe measures were employed only to the former members of the Grand Master's court: Jakub from Radziki, Jan Rasz, Mikołaj from Radomino and Jan Świnka from Chojnowo (also a grandson of castellan Piotr Świnka). They were not permitted to return to their former lands, contrary to the decisions of the Peace of Toruń.

*Translated by Mateusz J. Fajński*